Ner. 15.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 3. LUTEGO 1825. ROKU WE CZWARTK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 31 Stycznia	Zrana . . .	Stopni zimna . — 2	Cali 27 liniy 10,8	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 2	„ — 11,3	Zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	„ — 11,5	Południowo-zachodni	Xiężyc zadęty.
1 Lutego	Zrana . . .	Stopni zimna . — 3	Cali 28 liniy 0,1	Południowo-zacho dni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ci pła . + 3	27 — 11,0	Południowy	Słońce blade,
	Wieczorem .	Stopni . 0	„ — 7,2	Południowy	Chmurno.
2	Zrana . . .	Stopni zimna . — 2	Cali 27 liniy 7,1	Zachodni Południowo-zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 3	„ — 7,5	Zachodni	Snieg pruszy.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 3	„ — 7,4	Zachodni	Snieg.

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney D. (12.) 24. Stycznia 1824. w Warszawie.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosównie do Decyzyi Nayiaśnieyszego CESARZA JMCI i KRÓLA.

Otrzymuią urlop.

W sztabie Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla.

Flügel - Adjutant Nayiaśnieyszego Pana, Porucznik Sobolewski, z wolnością przepędzenia zimy w Królestwie Polskiém.

Umieszczeni zostaią *w Woysku.*

Z Pułku 6. Piechoty liniowéy, Porucznik Franciszek Trojanowski, i z Pułku 3. Ułanów, Porucznik Józef Skarzyński, oba z przykommenderowaniem do pułków do których należą.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Z pułku czwartego piechoty liniowéy Podporucznik Adam Chyliński, w stopniu Porucznika, z przeznaczeniem do Kompanii 1. Weteranów.

Przeznaczeni zostaią.

w Batalionie Weteranów czynnych.

Do Kompanii poprawczéy w Modlinie, Podporucznicy: Józef Budzyński i Jan Dąbrowski.

Otrzymuią żądane dymissye *dla interesów familiynych.*

w Gwardyi

W pułku Grenadyerów, Podporucznik Antoni Reyzner.

w Jeździe.

W pułku 3 Strzelców Konnych, Podporucznik Kalixt Pomarnacki, w stopniu Porucznika.

Otrzymuią Urlopy. *w Sztabie głównym*

W Części Generała Kwatermistrza Generalnego, Podpułkownik Valentin d'Hauterive, na dni 20, w Gubernię Wołyńską, i Podporucznik Zandrowicz, na dni 40. w Wielkie Xięztwo Poznańskie.

w Gwardyi

Adjutant Polowy przy Generale Dywizyi Hrabi Krasińskim, Kapitan Wyleżyński, na tygodni 6, do Kijowa i w Gubernię Wołyńską. — w Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Tomkowicz, przedłużenie urlopu na miesiąc 1. do Gallicyi Austryackiéy. — W pułku Grenadyerów, Podpułkownik Drużbacki, na miesięcy 2, w Gubernię Podolską, i Podporucznik Greffen, na dni 20, w Wielkie Xięztwo Poznańskie.

W korpusie Artylleryi i Inżenierów.

W Batalionie Saperów, Porucznik Rembertowicz, na miesięcy 2. w Gubernię Podolską.

w Piechocie

Adjutant Polowy przy Generale Brygady Morawskim, Porucznik Jabłoszewski, na miesiąc 1. w Gubernię Mińską. — w Pułku 7. liniowym, Podpułkownik Zawadzki, na dni 15, w Wielkie Xięztwo Poznańskie.

w Jeździe.

W pułku 3. Strzelców konnych, Kapitan Kowalski, na miesiąc 1, w Wielkie Xięztwo Poznańskie.

w Batalionie Weteranów czynnych.

Podporucznicy: Grabski, na dni 24, i Gliński, na dni 25.

Wykreślony zostaie z kontrol.

w Sztabie Głównym.

W części Generała Dyżurnego, Kapitan Ignacy Sułkowski, zmarły w dniu (26 Grudnia 1824) 7. Stycznia 1825

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

WARSZAWA.

— Hrabia *La Feronnays*, poseł Króla Jmci francuzkiego przy dworze naszego Monarchy, po dwudziennym pobycie w Warszawie, wyruszył dnia wczorayszego w dalszą podróż do Petersburga.

— W przeszły Poniedziałek przybył tu Professor Wileński Doktor *Herberski*, przywołany dla dania swéy porady iednemu z tuteyszych mieszkańców.

— W tych dniach wyszła z drukarni Glücksberga: „Kronika polska przez *Prokosza* w wieku X. napisana, pierwszy raz wydrukowana z rękopisma nowo wynalezionego.“ — Rękopism ten iest z początku wieku zeszłego; autor iego znał prócz *Prokosza* ieszcze i innych nam wcale nieznanych historyków n. p. Kagnimira, Gorana, Nyczka, Tomka z Mokrzka, którzy tym sposobem mieli uyść baczności wszystkich dzieiopisów naszych aż do czasów teraźnieyszych. Rozkład dzieła iest zupełnie ten sam co w dziele *Hartknocha* „De Republica Polonorum.“ — Gdyby ta kronika potrafiła wytrzymać krytykę, przyniosłaby znaczną przysługę dzieiom oyczystym.

PRZYIECHALI (dnia 31 Styc: 1 i 2 Lutego.) Brzostowski Franciszek Hrabia z Czarnożył — Grzymała Referendarz z Lublina — Łowiński Antoni kupiec z Radomia — Górski Antoni Ob. z Gostynia — Dębski Karol Hr. z Kalisza — Mszański Leopold Prezydent z Siedlec — Szaynfeld Jakób kupiec z Pińczowa — X. Gutowski Wawrzeniec Kanonik z Pułtuska — Jezierski Jan Hr. z Radomia — Krasiński Wincenty Jenerał z Góry — Neuman kupiec z Kalisza — Cukersztein kupiec z Rossyi — Jankowski Franciszek Major z Skierniewic — Lubomirski Józef Xiąże z Dubna — Lichtheim kupiec z Królewca.

WYIECHALI (dnia 30 Sty. 1 i 2 Lutego) Koźmian Kajetan Radzca Stanu do Piotrkowa — Łubina Pułkownikowa do Pułtuska — Krzyżanowski Seweryn Ob. do Kijowa — Jwan Jwanow kupiec do Rossyi — X. Komirowski Adam do Solca — Fermann kupiec do Koła — Xiądz Kamiński Kaietan Prowincyał XX. Piiarów do Łowicza — Bobarykin Kapitan do Góry Kalwaryi — Łukowski Antoni Major do Zamościa — Bogusławski Podpułkownik do Międzyrzyca — Mikorski Jan Hr. do Słubic — Szubert Adam Podpułkownik do Łęczycy — Rusocka Julia Hrabina do Pełczyna — Kicka Maryanna do Dubna.

z Petersburga 5 (18) Stycznia.

Manifest Jego Cesarskiéy Mości.

Pragnąc wiernym poddanym naszym ułatwić ile możności nabycie płodu tak niezbycie potrzebnego, iak iest sól;

Zasięgnąwszy zdania rady Państwa, stanowiemy: 1. Sól kraiowa w magazynach koronnych bądź hurtowo, bądź w tych które w mnieyszych ilościach ią sprzedaią, odtąd sprzedawać się ma z zniżeniem ceny od 5 do 40 kopiiek na pudzie, stósownie do położenia źródeł, tudzież wielkorządztw swe zapasy soli z nich biorących, i stósownie do większéy lub mnieyszéy łatwości przewozu. Zniżenie to nastąpi według załączonéy tu taxy soli na rok 1825, taxy na wyraźny nasz rozkaz ogłoszonéy: skarb korony zastąpi brak wynikaiący z tego powodu. 2.) Dla Wielkorządztw do morza Baltyckiego przytykaiących, tudzież dla tych które z niemi graniczą, cło wchodowe od soli zagraniczney zmnieysza się o 10 kopiek na pudzie w portach Wielkorządztw Estonii, Litwy, Kurlandyi i w mieście Narwie; cło wchodowe nie zmienia się w portach Petersburgskim, Wielkorządztwa Archangielskiego, iako też na Komorach lądowych, gdyż tam łatwo nabydź soli kraiowéy.

Spodziewamy się iż wierni nasi poddani uyrzą w têm postępowaniu, dochody koron z żup solnych o trzy miliony Rubli zmnieyszaiącém, nowy dowód oycowskiéy troskliwości naszéy.

Dano w Petersburgu 26. Listopada roku zbawienia 1824, a Panowania naszego dwudziestego czwartego.

(podpisano) *Alexander.*

— Mówią iż w Narwie dnia 7 Listopada woda wzrała we wszystkich studniach, a w mieyscach niższych tak się podniosła, iż groziła wylewém.

— Dziennik prowincyonalny morza Baltyckiego, zawiera w Nru 51 list następuiący: «Ważną iest okolicznością nad którą wcale się nie zastanawiano, że lata przeszłego, w zatoce Finnickiéy, wcale prawie nie było tego gatunku Sardelów, które tam zowią *Strömlinge*, *Aupea sprattus*, a które pospolicie w wielkiéy obfitości tam się poławiaią. Prawda że zdarzały się lata, w których połów sardelów mianowicie w porze chłodnéy na wiosnę skąpym był nader; lecz wtedy różne okoliczności służyły do wytłumaczenia takowego przypadku, iako to: czas w zimie nieprzyiemny, poruszenie lodów; lecz natomiast połów letni i iesienny tak był obfitym na brzegach Estonii i Finlandyi iż wystarczył na dostateczne opatrzenie kraiu w tak ważny artykuł. Tym czasem zeszłego lata i iesieni nie poławiały się ani na brzegach Finlandyi ani też przy Estonii; nawet maleńkie sardelki *Killo* zwane, ani się pokazały tego roku. Gdyby miliardy tych rybek wyginąć miały, tedyby zapewne morze ie wyrzuciło gdzie na brzegi; wnosić więc należy iż opuściły te zatoki a udały się na Baltyckie morze: co ieżeliby tak było, musiałaby bez wątpienia zayść iakaś fizyczna przyczyna, która przygotowała straszny orkan dnia 7. Listopada. Zdaie się iż w następną wiosnę i lato, poławiać będą sardele na brzegach Skanii, Danii, Pomeranii i Holsztynu, iak to iuż miało się zdarzyć w pierwszéy połowie upłynionego wieku.

— W Rydze dnia 9. Grudnia o godzinie 1. z południa orkan zrzucił posąg kolosalny Ś. Krzysztofa stoiący na szańcach przed bramą Karola. Upadaiąc zabił żołnierza z 4. pułku marynarki, zdruzgotawszy mu głowę. *(z Dz. P.)*

(Z listu). Bawiłem przez tydzień w Petersburgu, a za powrotem do domu zastałem list od Ciebie. Teraz wiesz iuż, że powódź w stolicy niezrządziła tak wielkich szkód, iak ogłaszaią wasze gazety. Ze wszystkich naszych znaiomych żaden straty niedoznał, prócz strachu i smutku; gdzie niegdzie nasiękły wodą sukmie i sprzęty gospodarskie. Podług wyrachowania nayprodobnieyszego do prawdy, utraciło życie około 3000 osób w ogóle. W towarach i budowlach iest mniakie uszkodzenie. Cesarz, Rząd i możnieysi mieszkańcy taką okazali szlachetność i czynność iż wiele tysięcy ludzi, którzy w swoich własnościach szkody doznali, otrzymało bezwłoczną pomoc, a tłum biednych takie ma zaopatrzenie iakiego nigdy niedoznawał. Podług mojego przekonania powódź ta iest prawdziwém błogosławieństwém dla Petersburga; wykazała bowiem, iakby cudem, tyle dobroczynności, miłości bliźniego i zaufania pomiędzy wyższym a niższym stanem, pomiędzy zwierzchnikami i podwładnemi, że kto cokolwiek umie nadal przewidywać, dostrzeże iż dobre skutki takie wynikną ważą, więcéy niżeli szkoda zrządzona. *(L. d. B.)*

z Sztokolmu 14 Stycznia.

— Dnia 9. b. m. P. Benj. *Bloomfield* Poseł Króla Jmć Wielkiéy Brytanii odebrał gońcem od swoiego dworu wiadomość, że Król Jmci mianował go Lordem i Parem Szkockim z zachowaniem do dalszego czasu tytułu i maioratu, który oznaczony będzie skoro Lord zakupi dobra w tym celu dla swoiéy rodziny.

z Bruxelli 12. Stycznia.

— Jedna z Gazet naszych mówi: «rozeszła się wieść że i nasz Rząd upomina się o przyznanie wynagrodzenia francuzkim emigrantom, dla tych poddanych, których dobra położone w Niderlandach, zostały przez konwencyą narodową skonfiskowane i sprzedane.»

— W Utrechcie widzieć można w iednym ogrodzie gruszkowe drzewo, które nietylko że w końcu roku zeszłego po dwakroć kwitnęło, lecz teraz ieszcze wydaie owoce. Chowaią owoce zerwane z niego w iesieni i w teraźnieyszéy porze. Drzewo to kwitnęło iuż często po dwa razy do roku.

z Szwaycaryi 27 Grudnia.

— Daie się powszechnie czuć w całéy Szwaycaryi dobrodzieystwo zawartych układów z kopalniami solnemi przyległych kraiów. Nawet i wielka Rada Fryburgska zniżyła cenę soli.

— Dążono w Szwaycaryi pierwéy ieszcze niż w Królestwie Hannowerskiém aby zaprowadzić stósunkowe uposażenie dla ewangelickich pastorów. Całe ewangelickie duchowieństwo w Kantonie Bern iest, co do uposażenia, na 7 klass podzielone, a Pastorowie postępuią w stósunku wieku od 1000 szwaycarskich franków do 2,200. — Postęp ten (zawieraiące 170 pastorów) dzieie się teraz podług poprawy w następuiącym sposobie: Pierwsza klassa 14 pastorów po 2200 fr. Druga klassa 26 pastorów po 2000 fr. Trzecia klassa 27 pastorów po 1800 fr.; czwarta klassa, 27 pastorów, po 1600 fr.; piąta klassa 27 pastorów po 1400 fr.; szósta klassa 26 pastorów po 1200 fr.; siódma klassa, 23 pastorów po 1000 fr. *(G. B. H.)*

z Frankfurtu 22 Stycznia.

— Dnia 20. Stycznia Posiedzenia Seymu Związku Niemieckiego w Frankfurcie znowu rozpoczęte zostały. Cesarsko-Królewski rzeczywisty tayny Radca i Poseł prezyduiący Baron *Munch-Bellinghausen* mianował zastępcą swoim P. *Carlowitz* Królesko-Saskiego Radcę taynego i Posła przy związku Niemieckim.

— Rząd wielkiego Xięstwa Hessen Darmsztadzkiego, nakazał ścisły examen uczniów w względzie wiadomości potrzebnych do akademickiego kursu. Żaden kraiowiec nie będzie po skończonym uniwersyteckim kursie do examinu wydziałowego przypuszczony, który niezłoży dowodu że miał pranie do nabywania téy umieiętności, z któréy chce stanąć przed wydziałem. Nawet woyskowi, i inne osoby które bywaią na lekcyach nie w zamiarze usposobienia się do służby kraiowéy, muszą poddadź się przepisanym examinom doyrzałości.

— Gazeta Westfalska donosi iż teraz rozeszło się wezwanie przez P. *Hohenhausen* do założenia *osady ubogich* na płonnych stepach Westfalii. Gdy na téy drodze daleko przed nami postąpiła Szwaycarya, Hollandya i Niderlandy, nienależy wątpić iż nie iednemu żebrakowi i włóczędze poda się sposób do pracowania, przez co liczba użytecznych ludzi pomnożyć się może. P. *Hohenhausen* podaie proiekt zakupić grunt i obrócić go na ten zamiar. Podpisał iuż na to 10 talarów i życzy aby możnieysze osoby poszły za iego przykładem. Oby wezwanie iego niebyło czczym głosem obiiaiącym się w pustyni!

— Król Wirt. pozwolił P. *Dannecker* przyiąć i nosić order Ś. Włodzimierza 4. kl. którym go zaszczycić raczył Nayiaśnieyszy Cesarz Wszech Rossyy.

— W Bawarskim cyrkule niższego Menu, we wsi *Bundorf*, pochowano niedawno dziewczynę w 36. godzin po śmierci. Gdy trumnę przysypywano ziemią, usłyszano lekkie stukanie, lecz zamiast otworzyć trumnę, pobieżeli stoiący około niéy na wieś po ratunek. Nakoniec, gdy stukanie wciąż trwało, otworzono trumnę; było iuż zapóźno, letarg zamienił się w śmierc istotną, lecz ramiona umarłéy znaydowały się w odmienném położeniu.

— Dało się uczuć dnia 5. Stycznia o godzinie 9. w wieczór lekkie wstrząśnienie ziemi w Preuschdorf w kantonie Wörth, w obwodzie Weissenburgskim, trwaiące od 45 do 50 sekund. Niebo i powietrze było w tym czasie nader pogodne. Podobne wstrząśnienie ziemi dało się uczuć o pólmili daléy w Lampertsloch. Gazeta Frankfurcka przytacza, z wiadomości otrzymanych przez korrespondencyą z Strasburga, wiele dowodów, że powodzie które nietylko w Alzacyi i Lotaryngii, lecz w całéy prawie Europie tyle szkód poczyniły, niepochodzą bynaymniéy od nic nieznaczących deszczów, lecz zapewne od iakiéy rewolucyi w ziemi. Na skalistym gościńcu do Ettendorf pokazały się źródła studzianne i bagniste kałuże, kamienie zaś wklęsły. Na drodze z Weitersweiller do Lüzelstein wytryskiwała blizko wioski fontanna, na stopę grubości. Aby znowu można ieździć musiano odwrócić źródło do publiskiego dołu. W *Volksburg* niedaleko od pomienionéy Gminy spostrzeżono ich wiele w pomienionym czasie. Niedaleko studni zamkowéy wyniosła podziemna woda kawał skały na dolinę, a strumień na którymby młyny mleć mogły, wypłynął z otworu. W *Jägerthal* rozpadła się góra i stoczyła się na dół z krzakami i drzewami. Wiele robotników nieskończyło ieszcze pracy uprzątnienia gruzu. *(G B. H.)*

z Londynu 16 Stycznia.

— Gazety nasze są w większéy części zapełnione szczegółami mieyskiego festynu danego w Bristol na cześć Hrabiego *Liverpool* i Pana *Canning*, którym miasto ofiarowało prawo mieyskie i wyborny obiad.

Gdy Sekretarz Jeneralny municypalności przybył z zaproszeniem dostoynych Panów, odpowiedział Hrabia *Liverpool* iż uważał tę grzeczność iako wynagrodzenie za swoie starania o dobro publiczne. Powiedział że nowa Hiszpańska przyczyniła mu wiele kłopotów, lecz że obecny stan rzeczy niepozwala się niczego obawiać, i że sobie pochlebia iż pokóy nie będzie przerwany. P. *Canning* rrzekł potém że otrzymawszy iuż prawo mieyskie od innego wielkiego handlowego miasta (Liverpool), był więcéy w stanie niżeli kto inny ocenić zasługi angielskich negocyantów. Wielbił stan swobody i pokoiu którego kray używa i który utrzymać się spodziewał.

Obiad był wspaniały. Przy Lordzie Prezydencie siedzieli po prawéy obadwa

Ministrowie, a po lewéy Xże Beaufort i Biskup z Bath. Wniesiono pierwsze toasty: powodzenie kościoła i zdrowie Króla! zdrowie Xięcia York i Woyska! zdrowie Xięcia Klarencyi i marynarki!

Lord Prezydent wniósł potém toast za zdrowie szanownego Lorda Liverpool, pierwszego Lorda Skarbu J. K. M. który, rzekł, wyniósł potęgę i pomyślność Anglii na szczyt nieznany dotąd.

Zacny Hrabia odpowiedział iż powodzenie swoich zarządów przypisuie odbieranemu wsparciu od handlu. Dodał, iak dniem pierwéy, że ma pewną nadzieię utrzymania pokoiu.

Wniósł potém Lord Prezydent toast za zdrowie szanownego P. *Canning*, Sekretarza Stanu w wydziale zagranicznym.

Na ten czas Pan Canning przymówił się w krótkości.

»Mości Panowie, rzekł, skoro zważymy wszystkie trudności które Angliia pokonała, niepodobna przewidzieć do iakiego stopnia pomyślności doyśdź może. Musi więc bydź cóś szczególniéy dobrego w konstytucyi sprawiaiącéy podobne skutki. Ja mniemam że iéy żywioły znayduią się w szlachcie oświeconey i wspaniałéy, w pilności i nieskazitelności Urzędników i w duchowieństwie uczoném, gorliwém i sumiennem.

Minister zakończył mowę swoię kilku grzecznemi wyrazami dla negocyantów Bristolu.

Po obiedzie Hrabia Liverpool powrócił do Bath, a Pan *Canning* poiechał do Londynu przez Oxford. *(Et.)*

— Zaczęto ogłaszać korrespondycyą pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a rządem angielskim, tyczącą się niektórych trudności w wykonaniu traktatu o zaniechanie handlu niewolnikami. Zdaie się iż Senat amerykański poczynił był nieiakie odmiany w traktacie pierwiastkowym, którego zasady dyplomatycy amerykańscy i angielscy iednozgodnie przyięli, i że rząd angielski miał go iuż ratyfikować. Nadaremnie ostatni wzbrania się przystać na modyfikacye przez senat uczynione. Nayistotnieysza znich tyczy się prawa przetrząsania okrętów, które, w traktacie, rozciągało się do brzegów Ameryki i Antyllów, a które teraz senat chce ograniczyć do samych tylko Antyllów. Ton iedynego listu P. Canning który do tąd ogłoszono, iest stały; oświadcza on w stanowczym sposobie że rząd angielski iest daleki aby miał ulegać woli Senatu. *(Mor. Chro.)*

— Departament osad otrzymał depesze z Malty od Markiza *Hastings*. Dochodzą one do dnia 3 z m. i donoszą że Cesarz marokański uzbroił korsarzy przeciwko Sardynii.

— Mówią iż Rząd zamyśla znieść ustawy tyczące się handlu zboża. Twierdzą także iż się zatrudnia rozpoznaniem planu utrzymania wszystkich gościńców własnym kosztem, a nałożenia podatku na konie, zamiast poboru drogowego.

— Odebraliśmy listy z Paryża od naszego prywatnego korrespondenta. Zdaie się że panuiące zasady w stolicy Francyi względem niepodległości Amerykanów więcéy zbliżaią się do świętego przymierza, aniżeli do polityki P. *Canning*. Mówią nie mało o wielkiéy wyprawie Hiszpańskiéy przeciw powstańcom Ameryki i zapewne znaydować się na niéy będzie wiele Generałów, których postępowanie pod czas rewolucyi nie było wolne od nagany, a którzy chcą przez to odzyskać łaskę Królewską. — Zapewniaią że wszyscy nadzwyczayni Ambassadorowie przybywaiący z rozmaitych państw Europy na obrzęd namaszczenia Karola X. zgromadzą się w Paryżu i że roztrząsać będą sprawy Grecyi i Ameryki. *(Globe.)*

— Kuryer ogłasza za bezzasadną wieść iakoby Major *Laingh* miał się udadź do Afryki w celu wybadania biegu rz. Nigru.

— Przez statek pocztowy przybyły dnia 5. t. m. z Cape-Coast, z kąd odpłynął dnia 6 Października, dowiaduiemy się iż woysko Ashantów stanęło w Commassie. Udało mu się uniknąć zemsty Ackimów, którzy nie maiąc dostateczney ammunicyi oprzeć się ich pochodowi nie mogli. Spodziewać się należy, iż okoliczność ta skłoni do przedsięwzięcia środków skutecznych w celu przeszkodzenia nieprzyiaciołom naszym w nabywaniu w *Elmina*, lub w którymkolwiek inném mieyscu, zapasów do prowadzenia woyny wewnętrznéy potrzebnych, przez którą handlowi naszemu i wolności państw tamteyszych, naszych sprzymierzeńców, wielki uszczerbek przynoszą. Jeżeli chęć zysków koloniialnego rządu Holendrów, działaiącego iuż to na własny rachunek, iuż też iako Aienci kupców Amerykańskich nie bardzo skrupulatnych, staie się przyczyną iż bez nayminieyszego wahania się rozszerzaią nędzę i spustoszenia wśród nieszczęśliwych ludów téy części ziemi, dostarczaiąc iednemu państwu sposobów do zniszczenia drugiego, zdaie się iż tym sposobem obowiązkiem iest W. Brytanii zabieżeć złemu. Dodaymy ieszcze iż znakomita siła iaką mamy na tych wybrzeżach, i przychylność ku nam wielkiego Fantysów narodu (wyiąwszy Elminy), złączone z działaniem n széy eskadry, uskutecznić to niezawodnie potrafią.

— Zapewniaią iż Xiąże *Northumberland* będzie Posłem nadzwyczaynym Króla JMci W. Brytanii na obrząd Koronacyi Króla JMci Francuzkiego mianowany, i że ma z wielką wystąpić wspaniałością.

— Mowy Hrabiego *Liverpool* i P. *Canning* na uczcie ofiarowanéy im przez miasto Bristol godne są tym większéy uwagi, że ci Ministrowie pierwszy raz mówili na publiczney uroczystości od uznania Rzeczypospolitych Ameryki południowéy. Z upodobaniem postrzeżono iż obadwa iak naymocniéy są przekonani że pokóy powszechny przerwany nie będzie.

— Wynaleziono niedawno exemplarz edycyi bardzo rzadkiéy, albo raczéy nieznanéy, iedenastu tragedyy Shakespeara. Edycya iest z r. 1603, z roku zgonu tego wielkiego poety. Widać w niéy niezbity dowód tego co twierdziła większa część iego Komentatorów i co często powtarzał Lord Byron: że aktorowie, dla przypodobania się widzom nieuczonym, poprzydawali do wszystkich sztuk angielskiego Eschyla, sceny żartobliwe, niegodne tragedyi. Książka znaleziona zaświadcza że żadna iego sztuka nieucierpiała w tym zuchwałém przydaniu tyle co *Hamlet*. Smak Woltera powinien był rozróżnić, to co należało do tego wielkiego człowieka, od tego co trzeba było przypisać iego nieumieiętnym skazicielom; i na ten czas byłby sobie oszczędził wstydu że śmiał nayrzadszemu geniuszowi iaki kiedy istniał, nadawać nazwisko *dzikiego piianicy*. *(Et.)*

---

z *Madrytu* 5 Stycznia.

— Uważaią tu że od chwili przybycia Xięcia Maxymiliana Saskiego nikt nie został stracony. Wiele duchownych zaleca na kazalnicach zapomnienie, przebaczenie i zgodę pomiędzy wszystkiemi Hiszpanami. Dobroczynny wpływ Francyi nader się czuć daie. Amnestya nie iest wprawdzie ogłoszona, lecz liczne uwolnienia z więzień po całém prawie królestwie wróżą ią niezawodnie.

— Król i Króleska rodzina towarzyszą Xięciu Maxymilianowi we wszystkich iego przechadzkach i zwiedzaią z nim instytuta publiczne iako i pomniki stolicy.

— Listy z Corunna z ostatnich dni Grudnia zbiiaią naydokładniéy wiadomość umieszczoną w pismach francuzkich, iakoby z tamtąd wypłynęła wyprawa do Ameryki; owszem zdaie się iż zamiar ten odłożonym został do czasu nieoznaczonego.

— Na mocy nowéy ugody, Garnizony Francuzkie nie maią żadnego prawa wdawania się, skoroby rozruchy po za murami twierdz przez nich obsadzonych wszczęte były.

— Wyyście Francuzkiego woyska z Lerida, dało powód zakonnikom i Proboszczom do uroczystych obchodów; na przyszłość ma tam stać Garnizonem batalion ochotników. W Reus (Katalonii) oddziały roialistów wszczęły zaburzenia, tak iż w skutek tego wiele aresztowań nastąpić musiało.

— O przywróceniu Inkwizycyi wcale iuż nie ma mowy. Skutkiem tego iest rozwiązanie Junty, która pod przewodnictwem Biskupa z Cuença wygotowała procedurę, do świętego Trybunału zaprowadzić się maiącą.

— X. Martinez przyiął ofiarowane mu Biskupstwo Malagi. Osoby świadome rzeczy mniemaią, iż to mianowanie iest dowodem niełaski.

— Teraz właśnie mówią iż Jeneralny Intendent Policyi P. Rufino Gonzalez niedługo mieysce swe utraci.

— Ma bydź przeznaczony kapelusz kardynalski dla Patryarchy indyyskiego. Arcybiskupi Toledański X. *Jnguanzo*, otrzymał go w tych dniach.

— Jenerał San-Roman, Jenerał-Inspektor milicyy prowincyonalnych, przykłada się zawsze z chwalebną gorliwością i czynnością do ich urządzenia, które niebawnie będzie uzupełnionem.

— Towarzystwo Guadalquiviru urządziło dokładną parną żeglugę pomiędzy Kadyxem a Barcelloną. Statek parny *Reyna Amalia* bierze podróżnych i towary i wstępuie w swéy drodze do portów Gibraltar, Malaga, Alikante i Taragona.

---

z *Turynu* 8 Stycznia.

— Podług ostatniego spisu ludności, dopełnionego starannie przez naszą cywilną administracyą, ludność téy stolicy, licząc w nią i stare zamki wynosi 107,588 mieszkańców, to iest 33,000 dusz więcéy aniżeli w czasie spisu odbytego w 1814. r.— Powiększenie to równie znaczne iak i szybkie, iest dowodem dobrodzieystw restauracyi, która, przywracaiąc nam naszych prawych Monarchów i Xiążąt, rozwinęła przez handel, przemysł, rolnictwo i prawdziwą wolność, korzyści sprawiaiące zwykle powiększanie ludności kraiu, pomnażaiąc wygody i dobre mienie mieszkańców.

(Gaz. d. Fr.)

z Rzymu 8 Stycznia.

— Ciało Dyplomatyczne miało zaszczyt złożyć w dzień Nowego roku swoie życzenia Naywyższemu Pasterzowi. Przy téy okoliczności postrzeżono nieiaką różnicę. Pius VII. przyymował tylko poiedynczo w swoim Gabinecie Naczelników Legacyy, Leon zaś XII. dał publiczne posłuchanie członkom ciała dyplomatycznego połączonym z wszystkiemi Legacyami.

Odbyło się to po raz pierwszy dopiero, albowiem w roku zeszłym Papież był w téy epoce czasu śmiertelnie chory.

Zabrał głos Xiąże *Laval - Montmorency*, iako naydawnieyszy Poseł. W niewielu wyrazach wyraził obawę ciała dyplomatycznego w iaką wprawił ie stan Oyca Ś. zaraz po zaięciu stolicy apostolskiéy, i ukontentowanie którego członki iego doznały i udzieliły go swoim dworom, widząc że Oyciec Ś. oddaie się zaszczytnym pracom Jubileuszu.

Po wyyściu z Watykanu, ciało dyplomatyczne udało się z powinszowaniem do Królowéy Sardyńskiéy wdowy i do Infanta Xięcia Lukki. *(Et.)*

— Przybył tu *X. Nasalli*, Arcybiskup Tyryyski i Nuncyusz Apostolski przy związku Szwaycarskim.

— Na czele Instytutów do przyymowania i pielęgnowania pielgrzymek iest pobożna Przeorysza Xiężna *Doria - Pamphili.* Xiężna Lukki, Infantka Hiszpańska Ludwika Karolina, bardzo często przychodzi rano i wieczór dla zwiedzenia ubogich pielgrzymek i chorych.

— Poczynione na rozkaz rządu aresztowania sprawiły tu wielkie wrażenie, gdy nawet znakomite i bogate osoby znaydują się w liczbie aresztowanych. W nocy z dnia 25 z. m. zaprowadzono kilka set osób do więzienia nawet z samego miasta.

— Cudzoziemcy z Anglii i Niemiec północnych udali się prawie wszyscy do Neapolu. Pobożność Oyca Ś. zbudowała wszystkich Prawowiernych. Przy otworzeniu drzwi świętych Papież wszedł na kolanach i nie przyiął ofiarowanych sobie kobierców i poduszek.

— Z powodu zgonu Ferdynanda I. Króla Neapolitanskiego zamknięto w Turynie wszystkie Teatra aż do końca Marca. *(G. B. H.)*

---

z Paryża 20 Stycznia

— Bióro Izby Deputowanych wprowadzone przez Ministra spraw wewnętrznych miało zaszczyt przełożyć Królowi proiekt do prawa o liście Cywilnéy, przyięty przez Izbę na przedostatniém posiedzeniu.

— Pan *Say* rozpoczął na nowo dnia 14 Stycznia, o 8méy godzinie wieczór, w konserwatoryum sztuk i rzemiosł, kurs publiczny i bezpłatny *Ekonomii przemysłowéy*, który z powodu słabości przerwać był musiał.

— Xiąże Tayllerand kazał wypłacić 1000 franków Dyrektorowi Ubogich.

— Departament *Północny* wspiera piękne sztuki w nader zacnym sposobie. Używa on wszystkiego do zachęcenia talentów. W *Lille* iest publiczna wystawa pięknych kunsztów, na któréy naylepsze sztuki przynoszą artystom medale; miłośnicy sztuk pięknych zbieraią się, dla ułatwienia przedaży dzieł. Miasta *Lille, Douai* i *Valenciennes* daią pensye naycelnieyszym wychowańcom swoich szkół, i posyłaią ich wspólnym kosztem na naukę do Paryża. Niedawno miasto Lille posłało medal złoty rzeźbiarzowi *Bra*, i zakupiło iego dwa naylepsze posągi dla tamteyszego Kościoła.

— „*Arystarcha* razem z *Konstytucyynym* dziennikiem użalaią się że Francya nieczynna iest w przedmiocie osad Ameryki południowéy, że stanęła na samym ostatku w linii działań politycznych, mogąc stanąć na czele. Łatwo iest odpowiedzieć na takie wymówki; do czego nayprostsze rozumowanie będzie dostateczném. Podług iednego z tych dzienników, Francya powinna była działać przeciw osadom, podług drugiego za osadami: oba zaś wymawiaią Francyi nieczynność, mówiąc iż przez to wyszła z koła powszechnéy polityki»

«Zastanówmy się że tu nie Francya ale Anglia wyszła z koła powszechnego, czyniąc krok, który, iéy zdaniem, iest dla niéy użyteczny, i który przez to samo nie iest interesem powszechnym ale iéy prywatnym. Co do Francyi, która ściśle dopełnia umów zawartych dla powszechnego dobra, ta nie wyszła bynaymniéy z obrębów nakazanych iéy przez obowiązek dla tegoż dobra powszechnego."

„Jeżeli więc iest odłączenie iakie, to pochodzi od Anglii: Francya bardziéy niż kiedy iest połączona z polityką stałego lądu; nigdy interessów prywatnych nie przekłada nad interesa ogólne. Jest przysłowie, *że osobista moralność zabiia ogólną moralność*: ieszcze więcéyby można powiedzieć, że osobista polityka zabiia powszechną politykę." *(Et.)*

— P. *Legracieux*, były wydawca odpowiedzialny *Kuryera francuzkiego*, skazany wyrokiem sądu policyi poprawczéy na trzymiesięczne więzienie i zapłacenie 2000. franków kary pieniężnéy, za poduszczenia wzgardy i nienawiści ku Rządowi, w umieszczeniu pisma, obeymuiącego zastraszaiące proroctwa które miały wyniknąć z woyny Hiszkańskiéy, appellował od tegoż wyroku. Pan *Jaubert*, generalny Adwokat, biorąc na uwagę że pismo zaskarżone przestało iuż dzisiay bydź szkodliwém, i że obywatel *Legracieux*, opuszczony od wydawców Kuryera za których był sądzony, żyie w téy chwili w *Avignon*, w stanie bliskim nędzy, zdał się zupełnie na łaskawość Sądu.

Sąd zważywszy okoliczności w których się znayduie oskarżony, przyiął iego appellacyą; uwolnił go od winy i skazał go tylko na zapłacenie kosztów. —

— Ministerstwo woyny wyznaczyło 5000 fr. nagrody za wynalezienie massy nayskutecznieyszéy wystrzałom karabinowym opieraiącéy się. Doświadczenia odbydź się maią z flintą francuzkiego kalibru, nabitą kulą $\frac{1}{16}$ funta ważącą a $\frac{3}{8}$ łóta prochu. Strzelać się będzie do środka i czterech rogów wynaleźdź się maiącéy *Płyty*, która musi przynaymniéy stopę kwadratową mieć wielkości, maiąc przy tém ciężar 7 funtów ważący. Zrobiona zaś ma bydź z takiego Materyału, któryby łatwo wyrabiać można było, któryby nie prędko rdzewiał, i niedroższy był od żelaza kutego. Nagroda przysądzoną zostanie za płytę któraby oparła się kuli karabinowéy w naymnieyszéy odległości przed oznaczoną metą 40 Metrów (128 stóp.)

— Wyszło z druku dzieło: « Wykład prostego nader sposobu zmnieyszenia procentów od publicznych funduszów we Francyi, przez Pana *Lafond - Ladebat*, byłego deputowanego departamentu Sekwany i Girondy. «

— W samym Departamencie Pui - du - Dome zniesiono 40 posad poborowych.

—Liczba złotych i srebrnych medalów, rozdanych przez P. Rochefoucauld, dyrektora sztuk nadobnych w muzeum, wynosiła 100 sztuk, iako to: 76 dla malarstwa, 7. dla dzieł rzeźbiarskich, 12 za ryciny na miedzi a 5. za prace Litograficzne. Pomiędzy uwieńczonemi malarzami znaydowało się siedm mężatek i tyleż panienek.

— Stycharz *Bouche - Desnoyers*, członek Instytutu, Kawaler legii honorowéy i orderu Ś. Michała, mianowany został pierwszym sztycharzem nadwornym i członkiem Rady muzeum Króleskiego.

— *Semiramis*, Opera Rossyniego, przyobiecana była od dawna lubownikom teatru, a przecież niedopełniono przyrzeczenia. Teraz dowiaduiemy się, że partytura wraz z pozostałemi effektami teatru Londyńskiego który zbankrutował, została zapieczętowaną.

— Dziennik Sporów powstaie przeciwko Ministeryum z powodu Portugalii. Osobliwsze czyni rozumowanie z których można by wnieść, że P. *Hydę de Neuville* pozostał w Lizbonie bez Instrukcyi, z uwolnieniem z którego mu niewolno było korzystać i że dwie fregaty Francuzka *Cyrce* i *Armida* przepłynęły koło Lizbony nie zgłaszaiąc się do niego po rozkazy.— Potém znowu Dziennik Sporów odnawia wszystkie wieści które od dni 15tu rozeszły się o Portugalii i wyrzuca Ministeryum Francuzkiemu że postradało nad Portugalią wpływ, którego nigdy nie miało, i że nasz handel utraci 1500 mil brzegów.

Wszystko to iest bezzasadne, a Dziennik Sporów mógłby przypomnieć sobie, że mówiąc o Portugalii powiedział w innym czasie iż ten kray iest winnicą saméy tylko Anglii. Nie można także poiąć iakim sposobem pismo to rozumie że nasz handel 1500 mil brzegów utraci; ponieważ przypuściwszy że te kraie będą podlegały wpływowi Hiszpanii, wiemy że ten Król ogłosił wolność handlu dla wszystkich narodów, a przypuściwszy że wpływowi Anglii ulegną, musiałaby Anglia naszą flagę wyłączyć, a wypadek takowy nie tak prędko nastąpi.

Dziennik Sporów nieszczęśliwy w rozumowaniach nie iest szczęśliwszy w przytaczaniu wiadomości. Donosi że Pan *Hyde de Neuville* pozostał w Portugalii i że fregatta Armida przepłynęła koło Lizbony nie zgłosiwszy się do niego. Otóż P. Hyde de Neuville przybył do Brest właśnie na fregacie *Armida* i iutro wieczorem będzie w Paryżu. *)

— Wypłynęło z Calais zeszłego tygodnia do Dover 12 statków pocztowych; było 302 podróżnych na pokładzie, pomiędzy któremi znaydowali się Hrabia *Harrowby*, Professor *Klaproth* (z depeszami do pruskiego posła w Londynie) i Pan *Walsh*, kaznodzieia angielskiego poselstwa w Konstantynopolu.

---

1) Donieśliśmy na słowo naszego prywatnego Korrespondenta, że P. *Hyde de Neuville* był 1 go Stycznia w Lizbonie, i że podobném było to do prawdy iż pozostanie dłużéy. Ta ostatnia wiadomość niebyła dokładną i zbiia iż teraźnieysze doniesienie. (Et.)

DODATEK

Do Numeru 15. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 3 Lutego 1825.

(Dalszy ciąg z Paryża.)

— Widać że Prezydent wyspy *Haity* przecież nie ogłosił wszystkich korrespondencyy z Rządem. *Etoile* mówi tak w téy mierze:

Dziennik urzędowy Haityyski, *Kuryer Francuzki*, uważa to za krok *rostropny*, że Prezydent Boyer utaił w ogłoszeniu papierów, ieden z nayważnieyszych, to iest *urządzenie Króleskie* doręczone przez Ministra marynarki francuzkiéy Kommissarzom z wyspy Haity do Francyi wysłanym. W rzeczy samey iest to krok osobliwszy, kiedy kto ogłasza przed światem wszystkie, nawet naymniéy znaczące papiery, a ukrywa ieden z nich, który wszystkie stanowił i z którego poszła przyczyna że układy zerwane zostały. Cóż ztąd wnosić należy? Oto, iużeśmy mówili, że w tym utaionym papierze były zawarte korzyści widoczne dla osadników i dla mieszkańców teraźnieyszych wyspy S. Domingo, i że tylko samemu *Boyer*, to iest Prezydentowi wyspy i Rządowi Haïty nie był dogodnym. Taki właśnie dokument zataić przed mieszkańcami wyspy Haïty uznał za rzecz rostropną Prezydent Boyer.

Kommissarze Haïtyyscy maiąc sobie doręczone urzędownie powyższe pismo, musieli go z obowiązku Prezydentowi udzielić; lecz ieżeli w ogłoszeniu pominione zostało, widoczna tego iest przyczyna. Wreszcie nie byłby przez to Rząd Haïtyyski uchylił *przyzwoitości* żadnéy, ile że iuż ogłosił wiele innych papierów taiemnie mu udzielonych. *(Et.)*

— Wydawcy i Drukarz Dziennika pod tytułem *Lorynetka*, zapozwani zostali przed Sąd policyi poprawczéy, iako postępuiący przeciw prawom w przedmiocie wolności druku, zakazniącym oglaszać materye polityczne bez złożenia rękoymi i ustanowienia odpowiedzialnego wydawcy. Prokurator Króleski utrzymywał, że wydawcy Lorynetki popełnili to uchybienie ogłaszaiąc kilka pism allegorycznych w materyi polityczhéy; oskarżeni bronili się iż pisma te były w materyach moralnych.

Pan *Alquier-Cazes*, ich obrońca, postrzegał że pisma zaskarżone wyszły pod przeszłém panowaniem, i że pod teraźnieyszym Królem wydawcy wstrzymali się od wydawania dalszych podobnych.

Sąd biorąc na uwagę, że wydawcy, lubo uchybili przepisom prawa wdaiąc się w materye polityczne bez dopełnienia wymaganych warunków, iednakże od kilku miesięcy zaprzestali popełniać tych uchybień, daiąc pismom swoim odmienną dążność; skarał ich tylko na opłacenie kary pieniężnéy 200 franków i ponoszenie kosztów *solidarnie*.

— »Dziennik *Constitutionel* wychwala wolność i szczęśliwość Mexykanów, tudzież środki przedsięwzięte przez Anglią. W rzeczy saméy, od lat 10ciu Mexykanie zmienili sześć razy formę swoiego Rządu: nie można przeto powiedzieć żeby wolnemi nie byli. Co do Angli, *Constitutionel* zna to dobrze, iż nie należy sądzić o wypadkach politycznych podług widoków iakie dziś tylko się pokazuią. W polityce iak w moralności rozum nakazuie oglądać się na koniec: *respice finem.*« *(Et.)*

— Jedna sala muzeum króleskiego przeznaczona iest na zachowanie kopiy malowanych na porcellanie, i wystawiaiących arcy-dzieła szkoły tak dawnéy iak nowéy. Tym sposobem wyrwane będą od zapomnienia obrazy, które po kilku wiekach istnienia, zostawiaią tylko po sobie odgłos swoiéy dawnéy sławy. Już zginęło wiele naypięknieyszych dzieł Rafaela, Carraccego, tudzież innych Mistrzów owego czasu. Niektóre z tych dzieł wiernie przekopiowane zostały przez biegłych artystów; na czele tych można położyć Panią *Jaquotot*, która z równym talentem oddała *„Ś. Familią“* Rafaela i *„Psyche“* Gerarda, to iest dwa dzieła naypięknieysze dwóch naysławnieyszych malarzy z czasów dawnych i dzisieyszych. Muzeum to założone przez Karola X. doydzie razem z Imieniem Jego do naypóźnieyszéy potomności i będzie Instytutem iedynym w swoim rodzaiu.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Stan pięknych kunsztów w Stanach Zjednoczonych.

(z Dziennika Gwiazda.)

Od dwudziestu prawie lat istnie w New-Jork Akademiia sztuk pięknych; między iéy założycielami iest i sławny Robert *Fulton*, wynalazca *panoramatu*, który pierwszy zaprowadził i zastosował w Ameryce machinę parną, znakomicie udoskonaloną przez Watta. Niedawno nadeszła do Europy mowa miana na iedném z publicznych posiedzeń teyże Akademii. Mówca wziął sobie w niéy za przedmiot podać obraz stanu sztuk pięknych w Zjednoczonych Stanach.

Zdaie się że z pomiędzy wszelkich sztuk wyzwolonych, architektura iest tam na nayniższym stopniu. Mówca skarży się na zły smak powszechnie panuiący w budowlach publicznych.

» Cudzoziemiec zwiedzaiący oyczyznę naszą, mówi on, nie może się bez wątpienia spodziewać aby u nas zastał owe wspaniałe gmachy iakiemi się szczycą Wersal albo Blenheim, a tém mniéy owe galerye, sklepienia rozległe, pyszne facyaty zdobiące europeyskie kościoły; lecz wolność i sława naszéy Rzpltéy łącząc się w iego umyśle z drogim wspomnieniem swobodnych starożytności Narodów, rodzą w nim żywe pragnienie oglądania na naszéy ziemi, obok przyswoionych zasad publicznego życia Greków i Rzymian, pomników kunsztu, którémi słynąć nigdy nie przestaną. Pogląda około siebie, lecz omyliła go nadzieia.»

«Czterdzieści lat temu, powiedział Jefferson, w *Wiadomościach tyczących się Wirginii*, że Architektura zmienawidziła sobie tę krainę. I rzeczywiście w ostatnich dopiéro latach czerpać zaczęliśmy w téy mierze ze zródeł starożytności. Do owego czasu naśladowaliśmy iedynie Francuzów i Anglików, i to nietrzymaliśmy się naylepszych wzorów, których nam te dwa Narody dostarczyć mogły. Z tego to powodu, gdy wzrost naszych bogactw narodowych dozwolił nam stawiać gmachy publiczne, nie umieliśmy ich przyozdobić w czyste kształty Architektury Greckiéy, które się stały podziwieniem wieków. Naypięknieysze budowle nasze zeszpecone zostały złym smakiem, który przez nieiaki czas panował w architekturze na stałym lądzie Europy, i który ieszcze wciągu przeszłego wieku miał wziętość w Anglii. Przez ten zły smak rozumiem ia przetworzenie Rzymskiey architektury, które upodobało sobie zbytek nic nieznaczących ozdób, małe kolumny i niepotrzebne pilastry; rozumiem, wymuszone ubiegania się w zastąpieniu iedności i przyzwoitéy wielkości mnóstwem szczegółowych upiększeń, i drobiazgową wytworność w poiedynczych częściach bez względu na ogół.«

«Przedsięwzięcia nasze około pomników Gotyckich były prawie zawsze bezskuteczne; bo zamiast wiernego i prostego naśladowania arcy-dzieł wieków średnich, czyniliśmy usiłowania możność naszą przechodzące. Z resztą, architektura średnich wieków nie iest nam bynaymniéy właściwą, ponieważ nie przedstawia wyobraźni naszéy owych tkliwych pamiątek do których chętnie Europa swoie wspomnienia odnosi. Prywatne zabudowania nasze nie są tém czemby bydź powinny. Słowem architektura u nas potrzebuie zupełnéy reformy.«

Przyszedłszy do stanu malarstwa w Zjednoczonych Stanach, mówca daie przyiemnieyszy obraz: »Jest to sztuka naywięcéy u nas kwitnąca. Codziennie objawiaią się w niey nowe talenta. Młodzi uczniowie okazuią w ogóle wiele przyrodzonéy łatwości; dostarczyć im tylko dobrych kopiy rzeźb starożytnych; udzielić im dzieł architektonicznych Stuarta, Wooda, Pirazenego; wystarać się dla nich o dobre ryciny wzorowych płodów malarstwa; nastręczyć im oprócz tego sposobność zapatrzenia się na dzieła oleyno robione, chociażby też nie wygórowanéy sztuki ale maiące pewną wewnętrzną wartość; dodać nadto zapał publiczności w wspieraniu ich usiłowań, i wygórowany smak osób przewodniczących ich pracom, a wnet nas zadziwią ich raptowne postępy. Przed kilku laty P. *West* doradził zaprowadzenie wystaw publicznych, iako nayskutecznieyszego środka zachęcenia talentów. Usłuchano iego przełożeń, a lubownicy sztuk cieszą się codziennem prawie mnożeniem się wystawień takowych w Zjednoczonych stanach, na które napływ widzów coraz bywa licznieyszym. Wystawom to winniśmy znaczną część płodów sztuki, które inaczéy nigdy nie byłyby przyszły do skutku.«

Zastanawiaiącą iest rzeczą, mówi mówca na końcu, że sztuki w Stanach Zjednoczonych nie rozwinęły się za poręką bogactw i władzy, lecz owszem wzrost brały na ustroniu i bez opieki. Prócz tego artystom naszym zbywało w kształceniu się na drogich szczątkach starożytności, równie iak na znakomitych dziełach Włoskich; przyrodzenie samo było ich iedyném przewodnikiem, a dzieła iego iedyną akademią.

Gdy więc pomimo wszelkich trudności i zawad, bez zachęceń i opiekunów, wielu z pomiędzy nich doszło zaszczytnego stopnia, mamy prawo rozumieć, iż iest u nas

naturalne do sztuk pięknych usposobienie. Zresztą nie trudno zapewne byłoby nakłonić młodych naszych artystów do udawania się na nieiaki czas do obcych kraiów, dla zapatrzenia się na dzieła wielkich mistrzów. Nie poczytamy ich za zbiegów; naśladować w tém będą Westa, Trumbulla, Stuarta i innych amerykańskich Artystów, którzy nie tylko kształcili się w Europie, ale zyskali w niey nawet w rozmaitych rodzaiach znakomitą chwałę. Idźcie, rzeklibyśmy do nich, idźcie zwiedzać te okolice do których was miłość sztuki wzywa; dayćie poznać Europie talenta obok cnót Amerykanów: towarzyszyć wam będą wszędzie życzenia i błogosławieństwa oyczyzny, zapewnioney, że wśród postępów i chwały możecie przypatrywać się wspaniałości Europy nie daiąc się iéy powabom omamić.»

Nowe Muzeum w Gota.

Nowe Muzeum w Gota składa się ze zbiorów, które niegdyś zaszczytem były miasta, iako to: Biblioteka, zbiór monet, Gabinet Chiński, zbiory Seezena i t. d. do których przydano galeryą obrazów i wszystko cokolwiek było odosobione, zagrzebane i częstokroć zapomniane w wieyskich pałacach i salach Xiążąt, iako ich własność osobista. Teraz wszystkie te skarby połączone są w obszernych salach zamku niezamieszkanego, który urządzono stósownie do tego przeznaczenia. Wszystko uporządkowano na nowo, wyiąwszy bibliotekę, która się mieści w iedney z wież i w pokoiach Xięcia Ernesta II. Zbiór ten, składa się teraz z prywatnych bibliotek Xięcia Ernesta, tudzież brata iego Augusta, synów iego Augusta i Frederyka, z bibliotek zamków Friedrichswerth i Molsdorf (Hrabiego Gottera), i obeymuie w ogóle 150,000 tomów. Z pomiędzy nich biblioteka Xięcia Augusta zaleca się zbiorem wydań rzadkich i kosztownych. W teyże wieży mieści się zbiór monet i książki do Archeologii i Numismatyki należące. W przeciwney wieży iest gabinet Chiński (iedyny w Niemczech, a może i w całéy Europie), odlewy gipsowe, które Xiąże Ernest za pozwoleniem Papieża Klemensa Ganganellego w Rzymie z antyków modelować kazał, nakoniec nowa galerya obrazów, których iuż ośmset zawieszono, a czterysta czeka na swe umieszczenie. Co było rozrzucone po wieyskich pałacach, lub zagrzebane w gabinecie osobliwości, co Xiąże Frederyk IV. przywiozł z podróży swoich z Włoch, to wszystko teraz przyozdabia dwanaście sal obszernych. Szczególnieyszym skarbem galeryi malowideł są obrazy dawnéy szkoły niemieckiéy (liczny zbiór wybornych obrazów *Cranacha*) i Flamandzkiéy. Wiele rzeczy nieznanych, lub takich których się wcale niespodziewano, wyszło teraz na widok publiczny. Dyrektor galeryi, Radca Nadworny *Kühner*, który w czasie długiego pobytu w Rzymie nauczył się sztuki odnawiania, i szczęśliwie iéy bardzo używa, wiele wybornych płodów sztuki wydarł zapomnieniu. Trzeci oddział zawiera gabinet osobliwości. Co w nim ubyło przez zabranie sztuk do galeryi malowideł i innych, to natomiast przybyło z przyłączenia gabinetu sławnego wędrownika *Seezen* i Gabinetu wschodnio-Indyyskiego po zmarłym Jenerale Baronie *Anthing*, który on sam zbierał, będąc Gubernatorem woiennym w Indyach. Inspektorem Muzeum, którego pierwszy pomysł i tak raptowny wzrost znakomitemu mężowi przypisuią, iest Radca tayny *Schlotheim*, znany ze swych badań mineralogicznych, a osobliwie w oddziale skamieniałości, tudzież z innych prac naukowych. *(Dzien. Peters.)*

ROZMAITOSCI.

— Dowódzca marynarki na wyspach Kanaryyskich donosi żeglarzom i uczonym że lawa iednego z trzech wulkanów, które następnie wybuchnęły na wyspie *Lanzarola*, od miesiąca Lipca do Października r. z., przebiegłszy 7 mil poziemi, wpadła w morze niedaleko Garioty. Straszliwe te zjawiska natury, tak częste w tych okolicach, były poprzedzone trzęsieniem ziemi i hukiem podziemnym, lecz niezrządziły przecież żadnéy szkody. Żaden z tych wulkanów niewyrzucał płomieni dłużey niż przez dni 8, a ostatni, po wyrzucaniu przez 24 godzin saméy tylko lawy, wypchnął potém z nadzwyczayną mocą słup wody słonéy na 4 stóp średnicy, wznoszący się więcéy niż na 500 stóp wgórę; gęsty dym po tém zjawisku wybuchał. *(Dz. Frk.)*

— Teraz, kiedy szewc wynayduie *Perpetuum mobile*, przedmiot tylu namysłów, gdy stolarz przybliżył się do kwadratury koła, nie potrzeba się dziwić, że ciesielczyk wiedzie spór o nagrodę z mechanikami i zegarmistrzami. Pewien ciesielczyk we wsi Filkam, w amcie Stiekhusen, zrobił zegar, który prócz zwykłych indexów, dzwonków, dni, miesięcy, pokazuie bieg słońca i odmiany xiężyca. Nadewszystko to iest godne uwagi w tym zegarze, iż niepotrzeba nigdy cofać skazówki dat, tylko raz ieden w 132 latach, że okazuie dokładnie nawet rok przybyszowy i że iego artysta nigdy ze wsi niewychodził. *(G. B. H.)*

— W *Ober-Fischbach* w parafii *Siegen*, zaprowadził Pleban mieyscowy chór śpiewaków kościelnych, i połączył go z Kościołem przez oddzielne statuta. Składa się on z 20 młodzieńców i 22 panien; przyymuią do niego iedynie młodych ludzi posiadaiących potrzebne wiadomości i talenta do uczenia kilkogłosowego spiewu i pomagania w nim, i które ciągle dobrze się sprawiały. Uważaiąc na wielkość Kościoła oznaczono naywiększą liczbę członków do 42, którzy winni się zobowiązać że przynaymniéy trzy lata pozostaną w chórze spiewaków.

— W Kopenhadze utworzyło się Towarzystwo uczonych, którego przedmiotem iest czynić badania nad literaturą Skandynawską, i wydawać Islandzkie tradycye w oryginale z przekładem w języku łacińskim. Towarzystwo to kazało wydrukować na próbę podanie Duńskie znane pod imieniem *Jomsickings-Saga*. W wydanym przez nie łacińskim prospekcie, oświadcza nadzieię, że zaymuiące obiaśnienia zawarte w tych podaniach o epokach nayodlegleyszych historyi Rossyyskiéy, zjednaią sobie poświadczenie uczonych tego narodu. Wychodzić będzie corocznie ieden zeszyt złożony naymniéy z 20tu Arkuszy.

— Pomiędzy naynowszemi wynalazkami w sztuce drukarskiéy odznacza się mechaniczna prassa P. *Miller*, w któréy wybiia się 2400 sztuk na godzinę. Machina ta łącząca do pośpiechu pewność iż się nie popsuie, potrzebuie tylko iednego człowieka do wybiiania.

— W nocy z 22. na 23. Grudnia r. z. rano między 3. i 4. godziną, w czasie naygwałtownieyszego wichru, pokazało się w Bayreuth rzadkie zjawisko. W czasie nayokropnieyszéy ciemności nagle spostrzeżono w stronie południowo-zachodniéy o 9. stopni nad horyzontem, iasny obłok z którego w prawą i w lewą, nakształt racy ogniste odrywały się massy. Niektóre z tych kul ognistych zdawały się po kilka sekund nieruchome a potém znikały, inne zaś kolisto ku ziemi spadały; lecz w czasie gwałtownego wichru nie było słychać żadnego grzmotu ani trzasku. W krótce potém wypogodziło się Niebo na nieiaki czas i wiatr się zmnieyszył.

— Nie łatwo znaydzie się czas tak obfity w młodych wirtuozów iak iest obecny. Osobliwie Austrya kilku ich wydała. Mały *Liszt* który w Londynie *Aspulla*, dziecię zachwycaiące swym talentem, w walce muzykalnéy zwyciężył, iest rodem z Węgier; lecz mała Panna *Schauroth*, która dotąd w Londynie bawi, i bracia *Szulcowie* ieden 11. letni wirtuoz na fortepianie, drugi 9letni mistrz na gitarze, są Wiedeńczykami. Do tego przybyło teraz dwóch nowych wirtuozów tego rodzaiu: 12 letnia *Syra-Barette* na publicznym koncercie w Genui grała Sonatynę na Violoncelli; również 12letnie dziecię, Baron Zygmunt *Praun*, zjednał sobie we Włoszech sławę pierwszego skrzypka naszych czasów. Czyli te pierwiastki wydadzą z czasem co wielkiego np. drugiego Mozarta, to pytanie! *(G. B.)*

— Zdaie się iż nieiaki Dominik *Cardeti* zegarmistrz w Pawii, w sporządzaniu szybkich narzędzi do zapalenia świec, naydaléy doszedł. Tak on urządził lichtarz, iż za przyciśnięciem sprężyny świeca się zapala. Za poruszeniem sprężyny flaszeczka z kwasem siarczanym odtyka się, drewienko siarkowane w niéy zmacza się, a wychodząc zapalone, podaie ogień świecy. Flaszeczka zaś natychmiast się zatyka.

— Towarzystwo geograficzne paryskie ustanowiło w Miesiącu Czerwcu r. z. nagrodą 3000 franków z przydaniem złotego medala, dla tego, który mu nadeśle opis naydokładnieyszy *dawney Cyrenaiki* *). Dowiaduiemy się, że Pan *Thedenat Duvant*, vice-konsul w Kairze, będący teraz w Paryżu, odebrał list z Egyptu z doniesieniem iż pewny podróżny udał się z Alexandryi do tey sławnéy części Afryki. Tym podróżnym iest Francuz nazwiskiem *Jeannin Pacho*, który niedawno zwiedził wszystkie trzy Oasis i wiele innych kraiów wyższego i niższego Egiptu. Podróż iego z Alexandryi nastąpiła w dniu 4. Listopada r. z. Basza Egyptu udzielił odważnemu wędrownikowi listów polecaiących do Baszy Trypoli i do Beia w Dernis. Ma także Pan *Pacho* listy Pana *Drovetti* do konsula generalnego francuzkiego w Tripoli i do Vice Konsula w Bengazi. Dwóch dobrych przewodników dał mu Mehemet-el-Garbi, znakomity obywatel w Alexandryi. Z takiemi sposobami, i posiadaiąc znaiomość języka i obyczaiów Arabów Beduinów, wątpić nie można iż młody podróżuiący dopnie celu który spełni życzenie uczonych wszystkich narodów.

*) *Cyrenaika* iest dzisieysza *Barca*, wielka kraina w Afryce, na wschód Trypoli; zamieszkana iest przez wędrownych Arabów, niebespiecznych dla podróżuiącego. —